



PRENUMERATA:
Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
„Monitor Polski“ przyj-
muje ogłoszenia rzado-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rzado-
wych i powyższych in-
stytucji.
Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rada Regencyjna wysłała wczoraj następu-
jące depesze:

Prezydium komisji likwidacyjnej.
Kraków.

Okupacja niemiecka przestaje istnieć. Kom-
mandant Piłsudski przyjechał do Warszawy. Wzy-
wamy wszystkich zebranych przedstawicieli
stronnictw do Warszawy, dla utworzenia
Rządu Narodowego. Równobrzmiący telegram
wysyłamy do Poznania do kół polskich posel-
skich.

Rada Regencyjna.

Koło Polskie.—Bazar, Poznań.

Okupacja niemiecka przestaje istnieć. Kom-
mandant Piłsudski przybył do Warszawy. Wzy-
wamy wszystkich zebranych przedstawicieli
stronnictw do Warszawy dla utworzenia Rządu
Narodowego. Równobrzmiący telegram wysy-
łamy do Krakowa, do kół polskich poselskich.
Rada Regencyjna.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJ-
NA postanowieniem z dn. 9/XI 1918 r. miano-
wała p. Dr. Stefana Iszkowskiego — Szefem
Sekcji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O D E Z W A.

Z dniem dzisiejszym z rozporządzenia Sze-
fa Sztabu Wojsk Polskich objąłem wojskowe
dowództwo na Warszawę i okolicę.

Przyrzekam czuwać nad spokojem i mie-
niem mieszkańców i nie dopuszczę do żadnych
gwałtów i rabunku, przeciw którym zdecydo-
wany jestem natychmiast zbrojnie wystąpić.

Własność wojskowa niemiecka jest z dniem
dzisiejszym przejmowana przez polskie władze
wojskowe. Wobec tego zabraniam samowolne-
go rozbrajania żołnierzy niemieckich i rozgra-
biania wojskowych magazynów i składów, gdyż
w ten sposób przepada dla wojska i państwa
polskiego znaczna ilość dobytku wojskowego,
który z łatwością dostać się może w ręce
zbrodnicze.

Proszę ludność, by spokojnie oddała się co-
dziennej pracy i o ile możliwości unikała zgro-
madzania się tłumnego na placach i ulicach,
by nie dawać zbrodniczym elementom okazji
do prowokacji i szerzenia zamętu.

Wzywam wszystkich obywateli mieszkańców
stolicy, by spokojem i posłuchem dla moich
zarządzeń ułatwili mi zadanie ocalenia stołecz-
nego miasta od rozbojów i przelewu krwi.

Warszawa, d. 10 listopada 1918.

Minkiewicz,
pułkownik.

Z Gabinetu Cywilnego.

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
KRÓLESTWA POLSKIEGO
w Warszawie.

Polska ludność m. Białegostoku, przejęta do
głębi serca manifestem, ogłaszającym niepod-
ległość i zjednoczenie Polski, czując w tem
i swoje połączenie w jedną całość państwową
polską, dotychczas sztucznie rozdzieloną, —
składa NAJDOSTOJNIEJSZEJ RADZIE RE-
GENCYJNEJ swój hołd i wdzięczność za krok
śmiały i stanowczy, życząc, by Bóg łaskawy
zesłał naszemu narodowi do przyszłego Sejmu
mężów mądrych i roztropnych, mających na
sercu przede wszystkim tylko dobro ukocha-
nej Ojczyzny.

M. Białystok, dn. 15 października 1918 r.
(Następują podpisy).

Do
Rządu Królestwa Polskiego
w Warszawie.

Tymczasowa Rada Miejska Król. wolnego
miasta Przemyśla, zebrana na uroczystym po-
siedzeniu w dniu 10 października 1918 r., z
powodu ogłoszenia przez Regencję w War-
sawie Niepodległego Państwa, obejmującego
wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza
z polityczną i gospodarczą niezawisłością, wy-
raża swoją największą radość, składa hołd Ra-
dzie Regencyjnej, a życząc powodzenia w bu-
dowie własnej państwowości, woła: Niech żyje
Niepodległa, Zjednoczona Polska!

Przemyśl, dnia 10 października 1918 r.
Kierownik
Zarządu Miasta Dr. Włodzimierz Błażowski.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rząd Sowiecki w Rosji zwrócił się do Rza-
du Polskiego z propozycją dopuszczenia dypl-
matycznego Przedstawiciela rosyjskiego w Pol-
sce w osobie dr. Marchlewskiego. Przed udzie-
leniem odpowiedzi należy sprawę zawiesić z
punktu widzenia obrony interesów polskich w
Rosji oraz z punktu widzenia politycznej sy-
tuacji międzynarodowej. Wszystkie pogłoski
o rzekomo zapadłej decyzji, jak i o rzekomem
stanowisku w tej sprawie przedstawiciela Pol-
skiego Aleksandra Lednickiego w Rosji nie od-
powiadają rzeczywistości.

*

Wobec ogłoszenia w pismach warszawskich
przedrukowanych z „Dziennika Poznańskiego“
2 rzekomych not hr. Ronikiera i Sekretarza
Stanu, dr. Solfa, stwierdza się, że podobne no-
ty wysłane względnie otrzymane nie zostały.
Rzekome dokumenty są wyciągiem i to nieści-
śłym w ważnych szczegółach ze sprawozdania
hr. Ronikiera do Departamentu Stanu z jego
ustnej rozmowy z niemieckim Sekretarzem
Stanu.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W ostatnich czasach zdarza się, że partje
uchodźców, powracających do kraju, są zatrzy-
mywane po drodze w obozach kwarantanno-
wych na czas dłuższy. Wywołuje to częste
skargi ze strony uchodźców. Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że ten niepo-
żądany stan rzeczy, według informacji władz

okupacyjnych, które, jak wiadomo, mają dotąd
w swych rękach drogi żelazne, jest następstwem
dotkliwego braku wagonów. Ministerstwo czy-
ni stale starania o dostarczenie potrzebnej ilo-
ści wagonów przez władze niemieckie, które
przyrzekły wznowić normalny ruch reemigra-
cyjny, skoro tylko okaże się to możliwym. Nad-
mienić należy, że od pewnego czasu przerwa-
ny jest ruch kolejowy na granicy okupacji
niemieckiej i Wielkiej Rosji.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

1) W celu jaknajszybszego wyszkolenia woj-
skowego zgłaszającej się młodzieży intelligen-
nej z kwalifikacjami naukowymi jednorocznych
ochotników przystępuje się do utworzenia „Le-
gji akademickich“ przy pułkach okręgowych
warszawskim, łódzkim i piotrkowskim.

2) Dla przyjęcia do Legji kandydaci winni
składać: a) metrykę urodzenia i b) świadectwo
szkolne o ukończeniu przynajmniej sześciu klas
uczelni średniej.

Zapisy uregulują dowódcy pułków okręgo-
wych, przytem mieszkańcy okręgów: warszaw-
skiego, łomżyńskiego, siedleckiego i lubelskie-
go winni zgłaszać się do warszawskiego pułku
okręgowego, okręgów włocławskiego, kaliskie-
go, łowickiego i łódzkiego do łódzkiego, pozos-
tałych zaś okręgów do piotrkowskiego pułku
okręgowego.

3) W miarę napływu przyjętych kandyda-
tów należy formować z nich kompanie według
etatów piechoty.

Kadry oficerów i podoficerów w miarę po-
trzeb i możliwości wydzieli dowództwo I-iej bry-
gady, względnie wydział personalny.

4) Pomieszczenie, strawa, służba i wyszko-
lenie żołnierskie. W miarę jednak możliwości
służbowej i odpowiedniego umotywowania ze-
zwalane być może mieszkanie poszczególnych
ochotników poza służbą w mieszkaniach pry-
watnych.

5) Legje akademickie podlegają bezpośrednio
dowódcy pułku okręgowego danego okręgu
wojskowego, który winien mieć baczenie nad pra-
widłowym i intensywnym tokiem zajęć Legji.

Za szefa sztabu
(podp.) Zagórski, podpułkownik.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Do ludności wolnej, niepodległej Polski. W Kra-
kowie pojawiła się odezwa następująca:

Polska komisja likwidacyjna, sprawująca prowizo-
ryczne rządy w Galicji aż do powstania jednolitego
Rządu polskiego zjednoczonych, wolnych wszystkich
działnic Polski, wzywa całą ludność do wspólnej, łącz-
nej pracy nad budową Ojczyzny.

Podstawą pracy jest spokój, bezpieczeństwo pu-
bliczne i poszanowanie wszelkich podstaw życia spo-
łecznego, a więc przede wszystkim każdej, chociażby
prowizorycznej władzy.

Polska komisja likwidacyjna zamianowała dla każ-
dego powiatu komisarza P. K. L., poczyniła przytem
konieczne zmiany, powołując na to stanowisko nie-
tylko wytrwałych urzędników, ale także obywateli
ze wszystkich warstw społeczeństwa, posiadających
zaufanie ludności i dających rękojmię, że w imię
zgody, słuszności i prawa dla dobra ogólnego pracu-
wać będą.

Niechaj więc wszyscy staną teraz do szeregu, do
pracy w zgodzie i łączności.

Pamiętajmy, że przetrwać nam trzeba może cięż-
kie jeszcze chwile, że musimy zabezpieczyć rodziny
nasze przed klęską głodową, organizować się musi-
my, jak przystało na społeczeństwo dojrzałe, do ob-
jęcia naszych ziem w zarząd własny.

Niezgoda, waśnia, zaburzenia spokoju i ładu by-
łyby w tej chwili zbrodnią ciężką wobec społeczeń-
stwa i Ojczyzny!





PRENUMERATA:
Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:
rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.
„Monitor Polski” przy-
muje ogłoszenia rzado-
we, instytucji społecz-
nych i użyteczności pu-
blicznej, zaś od osób
prywatnych, tylko takie,
które wynikają ze sto-
sunku do władz rzado-
wych i powyższych in-
stytucji.
Cena za wiersz drobnego
pisma (petit) po tekście
1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—11—5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

RADA REGENCYJNA DO NARODU POLSKIEGO.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa ze-
wnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolajnie-
nia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzy-
mania porządku w kraju Rada Regencyjna
przekazuje władzę wojskową i naczelną do-
wództwo wojsk polskich jej podległych Bry-
gadjerowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w któ-
rego ręce Rada Regencyjna zgodnie ze swymi
poprzednimi oświadczeniami zwierzechną wła-
dzą państwową złoży, Brygadjer Józef Piłsud-
ski władzę wojskową, będącą częścią zwierz-
chniej władzy państwowej, temuż Rządowi Na-
rodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza
podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, d. 11 listopada 1918 r.

† Aleksander Kakowski
L. S. Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski.

Józef Piłsudski.

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Od dziś obejmuję naczelną komendę nad
siłą zbrojną Polski.

Wielki przewrót w Niemczech postawił na
straży interesów narodu niemieckiego rząd lu-
dowo-socjalistyczny.

Okupacja w Polsce przestaje istnieć.

Żołnierze niemieccy opuszczają naszą oj-
czyznę.

Rozumiem w pełni rozgoryczenie, jakie we
wszystkich kółach społeczeństwa obudziły rzą-
dy okupantów.

Pragnę jednak, abyśmy nie dali się porwać
uczuciom gniewu i zemsty.

Wyjazd władz i wojsk niemieckich musi od-
być się w najzupełniejszym porządku.

Nikt niepowołany nie ma prawa występować
z jakimikolwiek zarządzeniami w stosunku do
uchodzących żołnierzy.

Radzie żołnierskiej, utworzonej przez gar-
nizon niemiecki w Warszawie, wskazałem, by
w okresie niezbędnym dla ukończenia odjazdu
rozkazała wszystkim załogom i placówkom za-
chowywać się tak, jak tego wymaga nowy stan
rzeczy, zarówno w Polsce, jak w Niemczech.

Obywatele! Wzywam Was wszystkich do
zachowania zimnej krwi, do równowagi i spo-
koju, jaki powinien panować w narodzie, pew-
nym swej wielkiej i świetnej przyszłości.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

*

Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11 li-
stopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie
się utworzenia Rządu Narodowego, w którego
ręce gotowa jest złożyć swą władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym
Rzadem Ludowym Republiki Polskiej w Lubli-
nie i postanowiłem wezwać przedstawicieli
stronnictw celem poznania ich zapatrywań na
tę sprawę.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Józef Piłsudski.

*

Na mocy art. 18 dekretu o tymczasowej
organizacji władz naczelnych w Państwie Pol-
skim (dz. pr. № 1) Rada Kierowników Mini-
sterstw w dniu 11 listopada 1918 r. uchwaliła
co następuje:

1) Tworzy się Tymczasowy Urząd dla spraw
powrotu przez Polskę do Rosji jeńców rosyj-
skich. Zadaniem Urzędu jest zorganizowane
przeprowadzenie jeńców rosyjskich do wscho-
dnich granic Polski, z zachowaniem porządku i
bezpieczeństwa w kraju.

2) Na czele Urzędu stać będzie Komisarz
Rządu, na którego wkłada się obowiązek wy-
konania niniejszej uchwały. Komisarz Rządu
znosi się bezpośrednio z Ministrami i przed-
kłada swe wnioski Radzie Ministrów.

3) Zastrzega się rozciągnięcie funkcji Urzę-
du na sprawy przeprowadzenia powrotu jeń-
ców i robotników polskich.

*

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa z dniem
dzisiejszym o godz. 1-ej po poł. przeszła w rę-
ce polskie.

Zarząd tworzą: p. Stanisław Karpiński, jako
przewodniczący Zarządu, p. Zygmunt Chamec,
jako zastępca przewodniczącego.

Wszystkie walory pozostają w skarbu.
Skarbiec znajduje się pod ochroną wojska pol-
skiego.

Kasa jest nadal czynna, jak dotąd, od godz.
9—3 po poł.

Marka polska pozostaje nadal monetą obie-
gową, zgodnie z obowiązującym prawem o wa-
luicie.

Warszawa, dn. 11 Listopada 1918.

Polski Komisarz Rządowy
Józef Englich.

*

NAJDOSTOJNIEJSZA RADA REGENCYJNA
postanowieniem z dn. 9 XI. b. r. miano-
wała p. Zygmunta Rymowicza — Sędzią Sądu
Najwyższego w Warszawie,
p. Lucjana Boshwica — Sędzią Sądu Apela-
cyjnego w Warszawie;
p. Wacława Szyzkowskiego — Sędzią Sądu
Apelacyjnego w Warszawie;
p. Władysława Zywickiego — Sędzią Sądu
Apelacyjnego w Warszawie;
p. Edwarda Rolę — Sędzią Sądu Apelacyjne-
go w Warszawie;
p. Włodzimierza Kańskiego — Sędzią Okrę-
gowym w Piotrkowie;
p. Józefa Kuczyńskiego Prokuratorem Sądu
Okręgowego w Radomiu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Naczelné Dowództwo Wojsk Polskich.

ROZKAZ DZIENNY L. 1.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

ŻOŁNIERZE!

Objmuję nad Wami komendę w chwili, gdy
serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej,

gdy dzieci Naszej Ziemi ujrzały słońce swobo-
dy w całym jej blasku. Z Wami razem prze-
zywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wa-
mi razem ślubuję życie i krwć swoją poświę-
cić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej
obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej, w róż-
nych miejscach i warunkach tworzyły się pró-
by formacji wojskowych polskich. Przy ka-
lectwie — zdawało się — nieuleczalnym naszego
Narodu próby nawet, gdy były szczytne i bo-
haterskie, były z konieczności karle i jedno-
stronne. Pozostałością tych stosunków jest nie-
jednolitość szkodliwa wojsku. Liczę na to, że
każdy z Was potrafi siebie przezwyciężyć i
zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic
i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szyb-
kiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ula-
twienia pracy.

Żołnierze! Cały Nasz Naród staje teraz przed
zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł
tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i napręże-
niu swej siły i woli. W swoim zakresie za-
gadnienia to stają i przed nami. Rozwiązać je
będzie nam tem trudniej, że twarda nasza
służba nakłada nieraz ciężaru więcej na udu-
cia i serce żołnierza. Zarówno w najrado-
śniejszej jak najcięższych chwilach żołnierz
musi być opanowanym i zrównoważonym, zdol-
nym do wykonania swego zadania w porządku
i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem
są tem łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej
podniecającej chwili nie ma tych dodatkowych
ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żoł-
nierz.

Chciałbym, abym pod tym względem nie
potrzebował robić Wam wyrzutów i abym
mógł, zdając sprawę ze swych czynności
przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie
i o Was, że byliśmy nie tylko pierwszymi ale
i dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej
Polski.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem pod-
władnych mi oddziałów.

Józef Piłsudski.

Za zgodność:

T. Rozwadowski,
generał dywizji.

Z Prezydium Rady Ministrów.

Rada Kierowników Ministerstw przyszła do
przekonania, że przetransportowanie jeńców
rosyjskich przez Polskę z powrotem do Rosji
da się najlepiej skutecznie przy najwydat-
niejszym wyszukaniu pomocy Rady Głównej
Opiekuńczej i sieci jej organizacji w kraju.

Prezesowi R. G. O., księciu Eustachemu Sa-
pieże, powierzono też kierownictwo utworzo-
nego dla tej sprawy Tymczasowego Urzędu pań-
stwowego.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Posel i minister pełnomocny Austro-Wę-
gier, p. Ugron, nadesłał do ministerstwa spraw
zagranicznych oświadczenie następujące:

„Niezależnie od zmian, jakie zaszły w ostat-
nich czasach w wewnętrznym układzie poli-
tycznym monarchii Austro-Węgierskiej, ta
ostatnia nie przestaje aż do nowego oświad-
czenia istnieć z punktu widzenia międzynaro-
dowego jako państwo samoistne. Wobec tego
legacja Austriacko - Węgierska, rezydująca
w Warszawie, winna być uważana jako misja
dyplomatyczna akredytowana przy Rządzie Pol-
skim, przypada jej też według instrukcji tak
dziś, jak i w przeszłości, przedstawicielstwo

